DZIEKANAT
Wydziału Historycznego UJ
wpłynęło 10.09.2024

Dr hab. Anna Zakościelna, prof. UMCS
Instytut Archeologii UMCS w Lublinie

Recenzja
pracy doktorskiej mgr. Stanisława Wilka
zatytułowanej
Adaptacja zakarpackich wzorców kulturowych epoki miedzi na Wyżynie Małopolskiej
napisanej pod kierunkiem dr. hab. Marka Nowaka, prof. UJ

Ustawa o stopniach i tytule naukowym stawia przed recenzentem pracy doktorskiej zadanie oceny czy przedstawia ona oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz czy doktorant wykazał się ogólną wiedzą teoretyczną w danej dyscyplinie naukowej i umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Zgodnie z tymi wymogami ocenę rozprawy pana mgr. Stanisława Wilka przeprowadzam w następujących aspektach: zastosowanej metodologii, metod badawczych i całości warsztatu naukowego, struktury pracy, stopnia wykorzystania literatury fachowej, poprawności formalno-językowej, a wreszcie wartości naukowej.

Przedstawiona mi do recenzji dysertacja doktorska odnosi się do problematyki ważkiej, dotyczącej jednego z najważniejszych okresów zwrotnych w dziejach społeczności ludzkich. Przeobrażenia, które zaszły w V tys. BC, zarówno w sferze gospodarczej, jak i społecznej, miały wielki wpływ także na kształt cywilizacji współczesnej. Każde osiągnięcie badawcze dotyczące tego okresu – a do takich zaliczam rozprawę p. S. Wilka – ma bardzo duże znaczenie.

Metodologia i warsztat naukowy

Temat pracy sformułowany został prawidłowo, a wybór problematyki badawczej uważam za niezwykle ważny i potrzebny. Przedmiotem badań były zagadnienia adaptacji wzorców kulturowych epoki miedzi, wywodzących się z Kotliny Karpackiej u społeczności ugrupowań kulturowych zamieszkujących Wyżynę Małopolską pod koniec V i w pierwszej połowie IV tys. BC. Tę ważką i interesującą problematykę podejmowało wcześniej wielu autorów, wiąże się ona bowiem z niezwykłym postępem cywilizacyjnym i zmianami społecznymi, początki których zainicjowane zostały przez ludność późnej kultury Hamangia i kultury Varna na obszarze wschodnich Bałkanów w pierwszej połowie V tys. BC. Niezwykle atrakcyjne wzorce kulturowe w ciągu kilku stuleci rozprzestrzeniły się na znacznych obszarach Europy, a drogą przez Kotlinę Karpacką, za pośrednictwem społeczności kompleksu polgarskiego, dotarły na północne przedpole Karpat. Jakkolwiek, jak wspomniałam, te zagadnienia leżały w kręgu zainteresowań wielu badaczy, m.in. moich, to

nikt nie zajął się nimi tak szczegółowo i dogłębnie, jak zrobił to Doktorant na kartach recenzowanej dysertacji.

Podstawowy cel rozprawy Autor precyzuje już we wstępie jako „[...] rozpoznanie kierunków, siły i chronologii oddziaływań kulturowych, wywodzących się z zakarpackich centrów cywilizacji epoki miedzi, jak również określenie stopnia ich recepcji w młodszych kulturach naddunajskich na obszarze Wyżyny Małopolskiej" (s. 8). Wraca do tych zagadnień w podrozdziale I.4., gdzie stawia również pytania badawcze dotyczące przebiegu i chronologii procesów adaptacji tych wzorców kulturowych u młodszych społeczności naddunajskich, przede wszystkim kultury lubelsko-wołyńskiej i grupy Wyciąże-Złotniki w Małopolsce Zachodniej oraz formułuje hipotezę badawczą, według której „[...] do gruntownej zmiany modelu kulturowego ludności o korzeniach naddunajskich zamieszkującej Wyżynę Małopolską miałoby dojść na przełomie V i IV tys. BC, pod wpływem impulsów kulturowych środkowej epoki miedzi znad górnej i środkowej Cisy. W rezultacie opisanych zmian miejscowa ludność przejęła elementy eneolitycznego pakietu kulturowego, wśród których najważniejszą rolę odgrywała hierarchizacja społeczeństwa z dominującą rolą części dorosłych mężczyzn/wojowników/wodzów, wokół których tworzyły się lokalne elity. Z perspektywy taksonomii archeologicznej, zmiana modelu kulturowego z neolitycznego na wczesnoeneolityczny, znajduje wyraz w pojawieniu i rozwoju w archeologicznym polu widzenia kultury lubelsko-wołyńskiej i grupy wyciąsko-złotnickiej." (s. 19).

Do realizacji tak zakreślonych celów Doktorant zastosował szereg narzędzi i metod badawczych na czele z metodą typologiczno-porównawczą, która miała zastosowanie w zasadniczych i najobszerniejszych częściach pracy, którymi są rozdziały IV i V.

W trakcie realizacji rozprawy Autor zadbał o wykonanie szeregu analiz specjalistycznych przede wszystkim dla cmentarzyska w Książnicach 2, kluczowego obiektu, którego badania dały impuls do podjęcia problematyki eneolityzacji Małopolski. Były to analizy geomorfologiczne, geomagnetyczne, antropologiczne oraz DNA, traseologiczne materiałów krzemiennych, metaloznawcze łącznie z badaniem stosunku izotopów ołowiu w zabytkach miedzianych i pozyskaniem niezależnych opinii dwojga wybitnych specjalistów w zakresie identyfikacji złóż miedzi, paleobotaniczne, archeozoologiczne, radiowęglowe (nowe daty w ramach własnego grantu). W rozważaniach chronologicznych zastosował modelowanie bayesowskie i analizę statystyczną dla sprecyzowania przedziałów czasowych funkcjonowania obiektów i zjawisk, które rozpatruje.

Dojrzałość warsztatową Doktoranta znakomicie obrazuje cała rozprawa, a szczególnie rozdziały IV i V, w których przeprowadził wieloaspektową i niezwykle skrupulatną analizę

zgromadzonych źródeł, zaproponował jednolity opis i systematykę przedmiotów miedzianych, opracował typologię naczyń kultury lubelsko-wołyńskiej, omówił strukturę przestrzenną, wybrane zagadnienia demograficzne i chronologię cmentarzyska w Książnicach 2, a także rozpatrzył analizowane zjawiska z obszaru Małopolski Zachodniej na tle młodszych kultur naddunajskich na obszarze Dolnego Śląska, Kujaw oraz ugrupowań środkowej epoki miedzi w Kotlinie Karpackiej i częściowo na Bałkanach.

Dobór i sposób zastosowania metod badawczych oraz osiągnięte za ich pomocą rezultaty, oceniam bardzo wysoko. Zarówno analityczna część pracy, jak i jej strona interpretacyjna, dowodzą zaawansowanej wiedzy i umiejętności badawczych p. Stanisława Wilka.

Muszę podnieść jedną kwestię warsztatową – podstawową w badaniach funeralnych. Chodzi o definicje terminów grób i pochówek, które mają różny zakres pojęciowy, a które Doktorant stosuje niestety w całej pracy zamiennie, pisząc np. że centralne pole grzebalne w Książnicach 2 liczy 8 pochówków (s. 279), podczas gdy liczy ono osiem grobów, a siedem pochówków, bo grób nr 6 to kenotaf. Podobne rzecz się ma z zachodnim polem grzebalnym, gdzie również jest jeden kenotaf.

Warsztat naukowy to także poprawność cytacji, odwołań do materiału ilustracyjnego, konstrukcja zestawienia bibliograficznego, a także odpowiednia, najwyższa uwaga poświęcona opracowaniu na każdym etapie jego powstawania i w każdym aspekcie. Pod tym względem ta bardzo obszerna praca przygotowana została niezwykle starannie. Zauważyłam nieznaczną tylko ilość tzw. literówek (których nie będę wymieniać), błędnych odwołań do materiału ilustracyjnego lub zestawienia bibliograficznego, kilkakrotnie pomylone imiona badaczy oraz pojedyncze błędy rzeczowe. Poniżej wskazuję niektóre:

s. 8 – jeśli mówimy o przemianach cywilizacyjnych zaistniałych na obszarze Europy Południowo-wschodniej, to należało by tu wskazać 1. a nie 2. połowę V tys. BC, bo chodzi przecież o sekwencję kulturową Hamangia-Varna, i okres od III fazy tej pierwszej do końca tej drugiej, czyli 4900-4400 BC,
s. 19 i w wielu miejscach – jest Wyciążu – winno być Wyciążach,
s. 17 – jest Dolnego Środkowego – winno być Dolnego Śląska,
s. 25 – jest Jadwigi Kulczyckiej-Leciejewiczowej – winno być Anny,
s. 42 i kilkakrotnie – jest Igołomii – powinno być Igołomi,
s. 51 – błąd ortograficzny – podłudkowate!!!
s. 75, 100 – grociki typu Sośnia nie były wykonywane techniką microburin! Na żadnym ze znanym mi okazów (również tych z Książnic) nie ma śladu odbicia rylcowczego.
s. 145 – Ryc. 41 w podpisie – jest grób 1, winno być grób 4,
s. 148-149 i ryc. 42 – błędy w opisie wytworów krzemiennych i błędne odwołania do ryciny,
s. 247 – w podpisie pod Ryc. 103 – jest z Nieledewa – winno być z Nieledwi,
s. 248 – jest Wilk 2017, 12 – winno być 2016,
s. 261 i ryc. 109 – bardzo wątpliwa rekonstrukcja ucha Scheibenhenkel,

s. 283 – legenda do ryciny 120 – odwrotny opis boku przy schematycznych rysunkach szkieletów,
s. 291, 471, 473, – jest przekonywująco, przekonywująca – winno być przekonująco, -a
s. 305 – jest ryc. 54: 3, winno być 44: 9,
s. 388 – Pulszký 1884 – to koniec XIX a nie XX w.,
s. 389 – taxony!
s. 404 – jest Bogna Bognar-Kutzian – winno być Ida,
s. 426 – ryc. 195 i s. 427: jest Lubcza Królewska – winno być Lubycza,
s. 494 – jest Andrzeja Gurby – winno być Jana,
s. 506 – Tabela 6 – błędny odnośnik do tablicy – jest Zakościelna 2010, 266, Tabl. XXX: 1 – winno być XXXI: 1,
s. 514 – błędny odnośnik do tablicy – jest Zakościelna 2010, Tabl. XXX: 1 – winno być XXXI: 1,
s. 531 – jest Zakościelna 2010, 30 – winno być 31,
s. 555 – „amforki smukłe (ryc. 272: 3-4)" – to tylko fragmenty przywylewowe z uchami, które mogą pochodzić z amforek o innych proporcjach,
s. 559 – Kruk et al. jest 2017 – winno być 2018,
s. 639 – jest w grobie 22 – winno być 27,
s. 640 – jest ryc. 340 (krzemienie z ob. 2 2/18/19 w Książnicach 2) – winno być 350: 4,
s. 648 – „Na specjalną uwagę zasługuje wyposażenie pochówku, składające się wyłącznie z biżuterii miedzianej, w skład której wchodzą dwie bransolety, jedna nagolenica oraz paciorek *salta leone* (ryc. 157)" – na tej rycinie w podpisie: 1 bransoleta i 2 nagolennice.

To bardzo niewielka ilość pomyłek i błędów technicznych jak na tak obszerną pracę. Wskazuję te potknięcia z obowiązku recenzenta, ale nie wpływają one na moją bardzo wysoką ocenę warsztatu naukowego, którym posługuje się Doktorant.

Struktura pracy

Przedłożona do recenzji, bardzo obszerna, rozprawa doktorska liczy 850 stron, na które składają się wstęp, siedem rozdziałów, bardzo obszerne zestawienie wykorzystanej literatury oraz spis rycin i tabel. Tekst jest obficie zilustrowany 418 rycinami w postaci map, planów niektórych obiektów i stanowisk, bardzo licznych rysunków i fotografii analizowanych materiałów, wykresów kalibracji i modelowania bayesowskiego dat 14C oraz diagramów wizualizujących część z zaobserwowanych faktów archeologicznych i zjawisk. Wszystkie ilustracje, poza nielicznymi fotografiami, są bardzo dobrej jakości. Ponadto w tekście zamieszczone są 23 tabele analityczno-syntetyczne. Konstrukcja pracy oparta jest na układzie problemowym z uwzględnieniem diachronicznej zmienności zjawisk.

Wprowadzając w problematykę pracy (R. I) Autor określa cel, przedmiot i podmiot badań, wyjaśnia stosowaną terminologię oraz zakres chronologiczny i przestrzenny. W odniesieniu do terminologii dokonał przeglądu dotychczasowych stanowisk badaczy polskich i europejskich na temat zakresu pojęciowego terminów epoka miedzi, eneolit, chalkolit. Określając ramy chronologiczne pracy krytycznie odniósł się do wcześniejszych schematów periodyzacyjnych na różnych obszarach Europy, decydując się w konsekwencji na stosowanie

dwóch systemów terminologiczno-chronologicznych dla okresu od 2. połowy V do połowy IV tys. BC, a mianowicie epoka miedzi (wczesna i środkowa) dla Kotliny Karpackiej oraz eneolit (wczesny) dla północnego przedpola Karpat i Sudetów.

Wywody Autora w tej części – zalety i wady stosowanych dotychczas systemów – oraz jego argumentacja za przyjętymi przez siebie decyzjami badawczymi i kierunkami analiz – są dojrzałe i przekonujące.

Bardzo krótki rozdział II (s. 21-23) to omówienie układu i metodologii pracy. Autor relacjonuje tu jakie niezbędne działania analityczne i źródłoznawcze podjęte zostały w kolejnych rozdziałach, aby dokonać rekonstrukcji procesu adaptacji wzorców kulturowych epoki miedzi na Wyżynie Małopolskiej, ocenić jego dynamikę i sprecyzować chronologię.

W rozdziale III Doktorant poświęca uwagę sytuacji kulturowej na obszarze Małopolski w okresie od połowy V do połowy IV tys. BC. Szczegółowo charakteryzuje tzw. młodsze kultury naddunajskie, tworzące mozaikę kulturową na tym terenie. Dokonuje tej charakterystyki w kilku aspektach: stan badań, zasięg osadnictwa, chronologia, wielkość osad i rodzaj zabudowy, obrządek pogrzebowy, wytwórczość ceramiczna, krzemieniarstwo, przedmioty miedziane, przy czym robi to według chronologii badań, bardzo skrupulatnie, wręcz drobiazgowo omawiając zawartość niektórych publikacji i przytaczając szczegółowo np. właściwości wydzielanych na różnych stanowiskach grup technologicznych ceramiki czy równie szczegółowo opisując krzemieniarstwo, łącznie z cechami morfometrycznymi i technologicznymi poszczególnych wytworów. Ta partia pracy jest zbyt rozbudowana w stosunku do pożytków, które z niej wynikają dla realizacji tematu.

Co zrozumiałe, najwięcej uwagi poświęca problematyce kultury lubelsko-wołyńskiej, jednostki zajmującej największy obszar, i której badania dostarczyły największego zasobu źródeł. W wielu miejscach odnosi się krytycznie do funkcjonujących dotychczas poglądów, przede wszystkim schematu periodyzacyjno-chronologicznego kultury lubelsko-wołyńskiej zaproponowanego ponad 20 lat temu i na podstawie ówczesnego stanu badań przez Sławomira Kadrowa i Annę Zakościelną (2000), ale również do takich propozycji Marka Nowaka (2014) odnośnie grupy Wyciąże-Złotniki. Na podstawie wyników badań na cmentarzysku w Książnicach 2 oraz nowych ustaleń dotyczących chronologii absolutnej i relacji kulturowych w Kotlinie Karpackiej, sygnalizuje w tym rozdziale własne propozycje podejścia do szeregu problemów (wcześniej zawarł je w kilku publikacjach – Wilk 2016; 2017), które rozwinie w dalszych częściach pracy. Rozdział ten jest rzeczywiście kompendium aktualnego stanu badań nad młodszymi kulturami naddunajskimi w Małopolsce.

Rozdział IV poświęcony jest cmentarzysku kultury lubelsko-wołyńskiej na stan. 2 w Książnicach. W części wstępnej opisuje położenie i charakterystykę geomorfologiczną stanowiska, następnie – z wrodzoną sobie drobiazgowością – historię odkryć w poszczególnych sezonach badawczych (2001-2020), którą w większości znamy już z szeregu artykułów, bowiem Doktorant systematycznie publikował swoje odkrycia. W podrozdziale IV.3. zamieszczony jest katalog 18 grobów odkrytych na cmentarzysku, z których 17 tworzy dwa pola grzebalne a 18. jest być może zapowiedzią trzeciego oraz materiały kultury lubelsko-wołyńskiej odkryte poza obiektami grobowymi. Po prezentacji grobów i ich inwentarzy, ilustrowanych planami i rysunkami zabytków, Autor przystępuje do szczegółowego opisu poszczególnych elementów wyposażenia. Zaczyna od przedmiotów wykonanych z miedzi – biżuterii oraz narzędzi i broni – w które wyjątkowo obficie na tle innych grobów i cmentarzysk tej kultury – wyposażeni zostali zmarli pochowani w Książnicach 2. Jest to rozbudowana analiza typo-technologiczna i chronologiczna, S. Wilk poświęca bowiem wiele uwagi technologii produkcji, posiłkując się ustaleniami znawców problematyki pradziejowej metalurgii oraz przytacza szereg analogii, umiejscawiając jednocześnie w czasie i kontekście kulturowym większość wytworów.

Po zabytkach miedzianych następuje prezentacja zbioru 66 naczyń z inwentarzy grobowych, dla których – w oparciu o analizę cech stylistyczno-formalnych, w tym proporcji – Doktorant opracował własną typologię – pierwszą dla kultury lubelsko-wołyńskiej. Wydzielił dziewięć kategorii pojemników, które odpowiadają typom przewodnim ceramiki tej kultury, z podtypami w zależności od kształtu. Analiza zbioru naczyń zawiera również informacje o technologii masy ceramicznej, sposobach i technikach zdobienia oraz analogie w innych zespołach kultury lubelsko-wołyńskiej, grupy Wyciąże-Złotniki oraz w materiałach ugrupowań polgarskich i lendzielskich w Kotlinie Karpackiej.

Trzy ostatnie podrozdziały poświęcone są analizie przestrzeni grzebalnej, wynikom ekspertyz antropologicznych oraz chronologii cmentarzyska w Książnicach 2. Dwa pierwsze zagadnienia potraktowane są dość lapidarnie, zwłaszcza partia poświęcona populacji pochowanej na cmentarzysku. Żałować należy, że analiza badań DNA nie poszła w kierunku ustalenia ewentualnych stosunków pokrewieństwa, sugerowanych już w literaturze w odniesieniu do mężczyzn pochowanych w grobach 4 i 5 (Wilk, Haduch, Szczepanek 2006).

Kończy rozdział IV. pogłębiona analiza uzyskanych dla cmentarzyska oznaczeń radiowęglowych (modelowanie bayesowskie i opracowanie statystyczne), w wyniku której Autor określa czas funkcjonowania nekropoli na okres 4050–3670 BC oraz wydziela trzy fazy użytkowania. Powyższe opiera na analizie cech formalno-stylistycznych inwentarzy grobów

datowanych, a następnie na zasadzie zbieżności tych cech, przyporządkowuje do konkretnych faz groby datowań nieposiadające.

Najobszerniejsza i najbardziej rozbudowana strukturalnie część rozprawy to rozdział V., który sam Doktorant uważa za najważniejszą jej część. Ma on charakter analityczno-interpretacyjny, a uwaga Autora skoncentrowana jest wokół – jak wyszczególnia – czterech grup zagadnień: 1/ charakterystyki typo-technologicznej, surowcowej i chronologicznej przedmiotów miedzianych z kontekstów kultury lubelsko-wołyńskiej i grupy Wyciąże-Złotniki w Małopolsce na tle znalezisk z ziem polskich oraz Kotliny Karpackiej i Bałkanów; 2/ charakterystki typologiczno-stylistycznej diagnostycznych wg Doktoranta typów naczyń i ornamentyki obu ugrupowań oraz wskazania źródeł pochodzenia idei i importów; 3/ chronologii absolutnej grupy Wyciąże-Złotniki i kultury lubelsko-wołyńskiej; 4/ obrządku pogrzebowego obydwu ugrupowań małopolskich na tle kultur jordanowskiej i brzesko-kujawskiej oraz formacji środkowej epoki miedzi w Kotlinie Karpackiej. W każdej z tych grup zagadnień Autor poczynił szereg istotnych ustaleń, m.in.: zidentyfikowanie bałkańskich i słowackich źródeł rud miedzi, z których wykonane są przedmioty z inwentarzy obydwu ugrupowań oraz wydzielenie horyzontów napływu wyrobów/ surowca do Małopolski, badania nad chronologią i wzajemnymi relacjami kultury lubelsko-wołyńskiej i grupy Wyciąże-Złotniki na podstawie analizy porównawczej ceramiki, zdefiniowanie inicjalnej fazy eneolitu na Wyżynie Małopolskiej i wskazanie na udział różnych zakarpackich środowisk kulturowych w jego formowaniu się, a także wynikające z analiz porównawczych obrządku pogrzebowego wnioski o powiązaniach obu ugrupowań ze społecznościami Kotliny Karpackiej.

W rozdziale VI Stanisław Wilk „konsumuje" rezultaty swojej ogromnej pracy włożonej w realizację rozprawy, zbiera wnioski cząstkowe z poprzednich partii i przedstawia własną wizję przebiegu i chronologii procesów adaptacji wzorców zakarpackich epoki miedzi przez społeczności kultury lubelsko-wołyńskiej i grupy Wyciąże-Złotniki. Dzieli ten proces na cztery etapy, z których pierwszy, późnoneolityczny, związany jest z powierzchownymi – jak zaznacza – oddziaływaniami kultury Tiszapolgár (wczesna epoka miedzi) na ludność kultury malickiej i grupy pleszowsko-modlnickiej (4500-4300/4250 BC); drugi, przejściowy między osadnictwem młodszej fazy grupy pleszowsko-modlnickiej a w pełni uformowaną kulturą lubelsko-wołyńską (której początki datuje na ok. 4100–4050 BC) i grupą Wyciąże-Złotniki, to inicjalna faza eneolitu (4250/4220-4050 BC) ukształtowana pod wpływem późnolendzielskiego horyzontu Ludanice-Balaton-Lasinja i fazy B1 kultury Bodrogkeresztúr; trzeci etap – klasyczny – między 4050 a 3950/3900 BC – oznacza rozwój na analizowanym

terenie kultury lubelsko-wołyńskiej i grupy Wyciąże-Złotniki, których ludność czerpie w zróżnicowany sposób zarówno ze środowiska kultury Bodrogkeresztúr fazy B2, jak i Ludanice-Balaton-Lasinia fazy późnej; etap czwarty, późny (3950-3700 BC) to okres oddziaływań na późne fazy obydwu ugrupowań małopolskich przede wszystkim kultury Huniadihalom-Lažňany, która zastąpiła kulturę Bodrogkeresztúr w dorzeczu Cisy.

W podsumowującym rozdziale VII p. S. Wilk „rozlicza się" z zaplanowanych we wstępie zadań badawczych i przyznać trzeba, że wypada to imponująco! Podsumowanie ostatecznie uzmysławia czytelnikowi, że oto otrzymaliśmy dzieło rzetelne pod względem merytorycznym, obejmujące całościowo rozmaite zagadnienia – dotąd ukazywane fragmentarycznie – czy to z zakresu wytwórczości materialnej, reguł obrzędowych, organizacji ówczesnych społeczeństw i ich wzajemnych relacji oraz chronologii rozpatrywanych zjawisk. Autor rozprawy, badając różne związki przyczynowo-skutkowe, ukazał zróżnicowany i podlegający ciągłym zmianom wycinek eneolitycznej rzeczywistości pradziejowej przede wszystkim na Wyżynie Małopolskiej, ale częściowo również na obszarach pozostałych ziem polskich, których inspiracje miały swoje źródła w Kotlinie Karpackiej, a nawet na wschodnich Bałkanach.

W kwestii struktury pracy, jakkolwiek zaznaczyłam, że jest logiczna i wewnętrznie spójna, mam kilka uwag redakcyjnych: 1/ nie widzę uzasadnienia dla rozdziału II „Układ i metodologia pracy", podejmowane w nim kwestie należą do zagadnień wstępnych, powinny być umieszczone w rozdziale I jako I.5 i poprzedzać Podziękowania; 2/ podobnie kończące pracę rozdziały VI i VII można było połączyć; 3/ generalnie struktura jest zbyt rozdrobniona, a niektóre podrozdziały, podpodrozdziały, popdpodpodrozdziały mają po dwa akapity i składają się z 2-3 zdań.

Uwagi merytoryczne

W rezultacie bardzo szeroko zakrojonych czasowo i przestrzennie oraz nadzwyczaj skrupulatnych studiów, p. S. Wilk zaproponował model adaptacji zakarpackich wzorców epoki miedzi u społeczności przede wszystkim kultury lubelsko-wołyńskiej i grupy Wyciąże-Złotniki na obszarze Małopolski Zachodniej, ale też w znacznym stopniu na terenie Dolnego Śląska i Kujaw, w odniesieniu do kultur jordanowskiej i brzesko-kujawskiej. Model ten wygląda wiarygodnie i przekonująco, zarówno od strony kierunków impulsów, możliwego przebiegu procesów jak i ich chronologii. Krytycznie odnosząc się do istniejących systemów opisu i klasyfikacji źródeł, a także chronologii, periodyzacji i dynamiki procesów adaptacji wzorców zakarpackich, proponuje własne rozwiązania na podstawie dzisiejszego stanu badań. Kilka kwestii w tych propozycjach budzi niejakie wątpliwości, zwłaszcza odnośnie

problematyki kultury lubelsko-wołyńskiej. Doktorant bardzo krytycznie odniósł się do większości dotychczasowych ustaleń dotyczących genezy, chronologii i rozwoju tego ugrupowania, przede wszystkim do schematu zaproponowanego ponad 20 lat temu przez Sławomira Kadrowa i Annę Zakościelną. Dysponował przy tym znacznie większym zasobem wartościowych źródeł (przede wszystkim wyniki własnych badań cmentarzyska w Książnicach 2, które uważam za jedno z najważniejszych badanych w ostatnich dekadach stanowisk dla problematyki eneolitu ziem polskich), niż wymienieni autorzy oraz oznaczeniami chronometrycznmi wykonanymi nowoczesnymi metodami z kości, a nie węgli drzewnych, dla obiektów z terenu Małopolski, jak i nową chronologią dla ugrupowań polgarskich w Kotlinie Karpackiej. Z kwestią chronologii kultury lubelsko-wołyńskiej na obszarze Wyżyny Sandomierskiej, Garbu Pińczowskiego i Małopolski Zachodniej nie sposób dzisiaj dyskutować. Dyskusyjne jest natomiast przeniesienie tej chronologii na cały obszar zajmowany przez ludność tej kultury w granicach Polski. Wprawdzie większość wykonanych wcześniej dat, tak dla osad (Las Stocki, Wąwolnica) jak i obiektów grobowych (Podlodów, Krasne Kolonia – błędy standardowe), w dzisiejszym stanie badań uznać należy za mało wiarygodne i dążyć do uzyskania nowych oznaczeń, nie można jednak przejść do porządku nad niektórymi bardzo istotnymi elementami, które zasadniczo różnicują inwentarze kulturowe we wschodniej i zachodniej strefie zasiedlenia. Pierwszym jest zwyczaj zdobienia niektórych typów naczyń, przede wszystkim czarek, białą malaturą – dotychczas przez większość badaczy uważany za jeden z elementów diagnostycznych. Kwestia ta wydaje się całkowicie nie interesować Autora rozprawy. Wprawdzie przynajmniej kilkanaście razy o tym wspomina, bo nie sposób tego ignorować opisując ceramikę tej kultury, zauważa nawet, iż żadna z czarek z grobów w Książnicach 2 nie ma takiego zdobienia, ale nie prowokuje go to do żadnej głębszej refleksji. Oczywiście ma prawo do traktowania tego elementu jako niezbyt istotny, ale należałoby takie podejście uzasadnić.

Drugim elementem różnicującym jest sposób zdobienia wylewów naczyń karbowaniem, nacinaniem lub odciskami palcowymi i ucha Scheibenhenkel, które S. Wilk wskazuje jako najważniejsze elementy oddziaływań środowiska Hunyadihalom-Lažňany na późną fazę rozwoju kultury lubelsko-wołyńskiej. Otóż rzeczywiście w inwentarzach ceramicznych osad w Lesie Stockim 7 i Wąwolnicy 6 frekwencja tego typu zdobienia jest znaczna (nie ma natomiast w jamie 10 z tego ostatniego stanowiska ucha typy Scheibenhenkel, a rekonstrukcja Autora zamieszczona na Ryc. 109 jest wysoce na wyrost). Inaczej wygląda sytuacja w wyposażeniu grobów tej kultury zlokalizowanych we wschodniej strefie zasiedlenia – w żadnym z nich karbowania lub nacinania brzegów nie rejestrujemy, nie

było więc to zdobienie normą (jak twierdzi Autor na s. 531). Nie sądzę, by w rytuale pogrzebowym funkcjonowało tabu na wyposażanie zmarłych w garnki z karbowanymi wylewami. Wydaje się więc, że siła oddziaływań horyzontu Hunyadihalom-Lažňany na terenie wschodniego zasięgu zasiedlenia była dużo mniejsza niż w Małopolsce Zachodniej, lub obiekty te wyprzedzają początki oddziaływań tego horyzontu.

W kontekście wskazanych różnic, dyskusyjna jest hipoteza lokująca kolebkę kultury lubelsko-wołyńskiej na Wyżynie Małopolskiej i znaczący udział w jej formowaniu się lendzielskiej grupy Ludanice, przy całkowitym wyeliminowaniu w tym kontekście oddziaływań kultury Tiszapolgár, zapewne z uwagi na to, że Autor odrzuca chronologię i koncepcję Raczky, Siklósi (2013), wg której style ceramiczne tej ostatniej i kultury Bodrogkeresztúr mogły być częściowo współczesne. Nie sądzę ponadto, aby znaczący wpływ na genezę kultury lubelsko-wołyńskiej miały oddziaływania społeczności kultur strefy leśnej.

W różnych częściach rozprawy znajdujemy wypowiedzi Autora na temat stosunków społecznych obydwu ugrupowań małopolskich, nie poświęcił jednak temu frapującemu zagadnieniu osobnych partii rozprawy, co czyni w przypadku społeczności kultur Bodrogkeresztúr, Hunyadihalom-Lažňany i Ludanice. Wydaje się, że zwłaszcza w odniesieniu do kultury lubelsko-wołyńskiej należało to zrobić – zasób źródeł dla takich rozważań jest aż nadto wystarczający.

Pan S. Wilk kilkakrotnie wypowiada się na temat przełomu technologicznego w krzemieniarstwie, lokując jego początki na Bałkanach (prawidłowo) i we wschodniej części Kotliny Karpackiej (s. 30, 90, błędnie) oraz pisząc wprost, że w kulturze lubelsko-wołyńskiej makrolityczne krzemieniarstwo, długie wióry i wiórowce krzemienne mają proweniencję bodrogkereszturską (s. 660, 757). Nie znam przekonujących dowodów archeologicznych na uzasadnienie takiego twierdzenia.

Autor przedstawił model adaptacji zakarpackich wzorców epoki miedzi bardzo jednostronnie, a społeczności kultury lubelsko-wołyńskiej i grupy Wyciąże-Złotniki w tym procesie, głównie jako biernych odbiorców wzorców zewnętrznych. Tymczasem relacje zawsze są dwustronne i opierają się na zasadzie wzajemności, a ludność obydwu ugrupowań, zwłaszcza kultury lubelsko-wołyńskiej, miała w tych kontaktach wiele do zaoferowania – np. właśnie makrolityczne wyroby z krzemienia wołyńskiego.

Tych kilka uwag polemicznych, nie krytycznych, kieruję do przemyślenia przed przygotowaniem rozprawy do druku, co mam nadzieję nastąpi bez zwłoki, bo publikacja tej ważnej rozprawy jest bardzo potrzebna!

Wykorzystanie literatury

Autor wykorzystał ogromny zasób piśmiennictwa, zestawienie którego zajmuje 70 stron wydruku komputerowego, udowadniając, iż niewątpliwie bardzo dobrze zna literaturę przedmiotu, polską i europejską, odnoszącą się przede wszystkim do zagadnień będących przedmiotem dysertacji, ale również do problematyki stosunków kulturowych w eneolicie na rozległych obszarach Europy Środkowej i Południowo-wschodniej, a także prace specjalistyczne, zwłaszcza dotyczące badań metaloznawczych. Mam wrażenie, że nie pominął żadnej, nawet najdrobniejszej publikacji odnoszącej się do poruszanej problematyki. W tym świetle dziwi mnie, że nie skorzystał z bogatego i wartościowego dorobku Alexandra Häslera w zakresie badań funeralnych, które być może pomogłyby uniknąć przypisywaniu niektórym jednostkowym faktom zbyt dużego znaczenia w rekonstrukcji obrzędowości pogrzebowej. Do pełnej bibliografii cmentarzyska w Książnicach 2 brakuje mojego artykułu z 2006 r., poświęconego analizom wyjątkowego wyposażenia krzemiennego mężczyzny z grobu nr 5 na tym stanowisku. Nieskromnie dodam, że gdyby Autor z tej pracy skorzystał, być może uniknąłby błędów na s. 148 i 149 przy prezentacji inwentarza krzemiennego z tego grobu. Tym niemniej dobór i poziom wykorzystania piśmiennictwa świadczy o dużej dociekliwości badawczej oraz zdolności i przygotowaniu do krytycznej recepcji dorobku innych badaczy.

Poprawność formalno-językowa

Dysertacja została napisana językiem dojrzałym, operującym szerokim zakresem pojęć i terminów, komunikatywnym, nie budzącym zastrzeżeń stylistycznych i gramatycznych. Przyjęty „dyskursywny" sposób wypowiadania się jest wysoce angażujący i zmusza do bacznego śledzenia wywodu. Czytelnik nieustannie wciągany jest w polemiki mniejszej i większej rangi, prowadzone zawsze z temperamentem i przekonaniem.

W stosunku do języka rozprawy mam tylko pretensję o kilkakrotne użycie wyrażenia „na dzień dzisiejszy" (s. 41, 417, 426, 520, 551, 559, 685), które według słowników poprawnej polszczyzny jest konstrukcją po prostu błędną. Mnie kojarzy się nieznośnie przede wszystkim z nadużywaniem w języku potocznym, publicystyce i wypowiedziach polityków.

I na koniec nieco anegdotycznie: na s. 408 Doktorant użył nieznanego mi słowa w opisie topora znad Jeziora Gopło: „trójkątne wąsy, flanujące od spodu otwór tulei". Słownik języka polskiego PWN po wpisaniu tego słowa odsyła do Słownika języka polskiego pod redakcją Witolda Doroszewskiego (1958-1969), w którym „flanować" to chodzić bez celu, przechadzać się, włóczyć się, wałęsać się, krążyć, np. „Po zaśmieconych chodnikach swobodnie flanowały grupki wyrostków". Innego wyjaśnienia tego rzadkiego słowa nie znalazłam.

Wartość naukowa rozprawy

Podkreśliłam już we wstępie, że przedstawiona mi do recenzji dysertacja doktorska odnosi się do problematyki dotyczącej jednego z najważniejszych okresów zwrotnych w dziejach społeczności ludzkich, stąd każde osiągnięcie badawcze dotyczące tego okresu – a do takich zaliczam rozprawę p. Stanisława Wilka – ma bardzo duże znaczenie. Autor z realizacji rozprawy wywiązał się bardzo dobrze. Zarówno w warstwie analitycznej, jak i interpretacyjnej przekonująco udowodnił, iż jest dojrzałym badaczem, dysponującym wysoką wiedzą, erudycją i umiejętnościami predestynującymi go do pracy naukowej. Dokonał właściwego doboru źródeł i zastosował odpowiednie metody badawcze do realizacji podjętego tematu. Porusza się bardzo dobrze w problematyce stosunków kulturowych w eneolicie Europy Środkowej i Południowo-wschodniej. Wykazał się również bardzo dobrą znajomością literatury przedmiotu i umiejętnością korzystania z osiągnieć innych badaczy i nauk. Mam ogromną nadzieję, że recenzowana rozprawa, po dokonaniu koniecznych poprawek i skrótów zostanie szybko skierowana do druku. W znaczący sposób uzupełnia i koryguje dotychczasową wiedzę na temat procesów eneolityzacji Wyżyny Małopolskiej, wnosi również wiele do wiedzy ogólnej dotyczącej rozwoju młodszych ugrupowań naddunajskich na ziemiach polskich.

Biorąc pod uwagę powyższą bardzo wysoką ocenę rozprawy doktorskiej pana mgr. Stanisława Wilka w konkluzji stwierdzam, że spełnia ona ze znaczną nawiązką wszystkie kryteria ustawowe i wnioskuję o dopuszczenie Go do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Jednocześnie wnioskuję do Rady Naukowej Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego o wyróżnienie Autora tej wyjątkowej rozprawy doktorskiej.

Lublin, 7 września 2021 r.

Anna Zalucka